

II List do Koryntian

Rozdział 1

1. Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz, brat: kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiej Achajej. 2. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. 3. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ociec miłosierdzia a Bóg wszystkiej pociechy, 4. który nas cieszy we wszelakim utrapieniu naszym, abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim ucisku, przez napominanie, którym i sami bywamy napominani od Boga. 5. Abowiem jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak i przez Chrystusa obfituje pociecha nasza. 6. A choć bywamy utrapieni: dla waszego napominania i zbawienia; choć pocieszeni bywamy: dla waszego pocieszenia; choć napominani bywamy: dla waszego napominania i zbawienia, które sprawuje cierpliwość tegoż utrapienia, które i my cierpimy, 7. aby nadzieja nasza mocna była o was, wiedząc, iż jako jesteście towarzysze utrapienia, tak będziecie i pocieszenia. 8. Abowiem nie chcemy, abyście nie wiedzieli, bracia, o ucisku naszym, który się zstał w Azyjej: iżeśmy byli nazbyt obciążeni, nad siłę, tak że nam też teskno było żyć. 9. Aleśmy sami w sobie mieli wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe, 10. który z tak wielkich niebezpieczeństw wyrwał nas i wyrwa: w którym nadzieję mamy, iż też jeszcze wyrwie 11. za pomocą i waszą w modlitwie za nas, aby za ten dar, który w nas jest przez wiele osób, od wielu dzięki były za nas czynione. 12. Abowiem ta jest pochwała nasza, świadectwo sumnienia naszego: iż w prostości serca i szczerości Bożej, a nie w mądrości cielesnej, ale w łasce Bożej obcowaliśmy na tym świecie, a nawięcej u was. 13. Bo nie insze piszemy wam, niżli któreście czytali i poznali. A nadzieję mam, iż aż do końca poznacie, 14. jakoście też poznali nas po części, iż jesteśmy pochwałą waszą, jako i wy naszą, w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. 15. I z tą ufnością chciałem być iść do was pierwszej, abyście wtórą łaskę mieli, 16. i przez was przejść do Macedonijej, i zasię z Macedonijej przyść do was, i od was być doprowadzon do Żydowskiej ziemi. 17. Gdym tedy to chciał, izalim użył lekkomyślności? Abo co myślę, według ciała myślę, aby u mnie było JEST i NIE? 18. Ale wierny Bóg, iż mowa nasza, która była do was, nie jest w niej JEST i NIE. 19. Abowiem Syn Boży, Jezus Chrystus, który między wami przez nas był przepowiadany, przez mię i Sylwana, i Tymoteusza, nie był JEST i NIE: ale JEST w nim było. 20. Bo ile obietnic Bożych są, w nim JEST; przetoż i przezeń Amen Bogu ku chwale naszej. 21. A który nas potwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał, Bóg: 22. który też zapieczętował nas i dał zadatek Ducha w sercach naszych. 23. A ja świadkiem wzywam Boga na duszę moją, iż folgując wam, nie przyszedłem więcej do Koryntu: 24. nie że panujemy wierze waszej, ale jesteśmy pomocniki wesela waszego - abowiem wiarą stoicie.

Rozdział 2

1. A postanowiłem to u siebie, abych po wtóre nie z zasmuceniem do was przyszedł. 2. Bo jeśli ja was zasmucam, a któż jest, co by mię rozweselił, jedno ten, który jest ze mnie zasmucon? 3. A tożem wam napisał, abych, przyszedszy, nie miał smutku na smutek: miałem się być weselić, ufając o was wszystkich, że wesele moje was wszystkich jest. 4. Bom z wielkiego utrapienia i ściśnienia serca napisałem wam, z wielą łez: nie abyście się zasmucili, ale abyście uznali, którą miłość mam obficie ku wam. 5. A jeśliż kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale po części, abych nie obciążył, was wszystkich. 6. Dosyć temu, który takowy jest, na strofowaniu tym, które bywa od wielu, 7. tak iż przeciwnym obyczajem raczej darować macie i cieszyć, by snadź zbytnim smutkiem, który takowy jest, pożart nie był. 8. Przetoż was proszę, abyście miłość przeciwko niemu potwierdzili. 9. Abowiem dlatego i napisał, abym poznał doświadczenie wasze, jeśliż we wszystkim jesteście posłuszni. 10. A komuście co darowali, i ja. Bo i ja, com darował, jeśliś co darował, dla was, w osobie Chrystusowej, 11. abyśmy oszukani nie byli od szatana: abowiem nie są nam tajne myśli jego. 12. A gdy przyszedł do Troady dla Ewanieliję Chrystusowej, a drzwi mi były otworzone w Panu, 13. nie miałem uspokojenia duchowi memu, przetożem nie znalazł Tytusa brata mego, ale pożegnawszy się z nimi, poszedłem do Macedoniję. 14. A dzięki Bogu, który czyni, że triumfujemy zawsze w Chrystusie Jezusie i wonność znajomości swej objawia przez nas na każdym miejscu: 15. bo jesteśmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną: 16. jednym wonią śmierci na śmierć, a drugim wonią żywota ku żywotowi. A do tego kto tak sposobny? 17. Bo nie jesteśmy jako wiele ich, fałszujący słowo Boże, ale z szczerości, ale jako z Boga, przed Bogiem, w Chrystusie mówimy.

Rozdział 3

1. Poczynamy zasię zalecać samych siebie? Abo czy potrzebujemy (jako niektórzy) listów zaletnych do was abo od was? 2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie, 3. oznajmieni, że jesteście listem Chrystusowym, od nas sprawionym i napisanym, nie inkaustem, ale Duchem Boga żywego: nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca cielesnych. 4. I mamy takie ufanie ku Bogu przez Chrystusa, 5. nie iżebyśmy byli dostateczni sami z siebie co myśleć, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest. 6. Który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu, nie literą, ale Duchem: bo litera zabija, a Duch ożywia. 7. A jeślić posługowanie śmierci, literami wyrażone na kamieniach, było w chwale, tak iż synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która niszczeje, 8. jakoż nie więcej posługowanie ducha w chwale będzie? 9. Bo jeśli posługowanie potępienia jest chwałą, daleko więcej posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale. 10. Abowiem ani uwielbiono jest, co było uwielbiono, w tej mierze, dla przewyższającej chwały. 11. Bo jeśliż, co niszczeje, w chwale jest, daleko więcej co trwa, jest w chwale. 12. Mając tedy taką nadzieję, wielkiej ufności używamy, 13. a nie jako Mojżesz kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie Izraelowi nie patrzyli na twarz jego, co niszczeje. 14. Ale stępiały smysły ich.

Abowiem aż do dzisiejszego dnia taż zasłona w czytaniu starego Testamentu trwa nie odkryta (ponieważ w Chrystusie niszczeje). **15.** Ale aż do dzisiejszego dnia, gdy Mojżesza czytają, zasłona leży na sercu ich. **16.** A gdy się nawróci do Pana, będzie odjęta zasłona. **17.** A Pan jest Duch: a gdzie Duch Pański, tam wolność. **18.** A my wszyscy odkrytym obliczem na chwałę Pańską w zwierciadle patrząc, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z jasności w jasność, jako od Ducha Pańskiego.

Rozdział 4

1. Dlatego mając usługowanie wedle tego, jakośmy otrzymali miłosierdzie, nie ustawamy, **2.** ale odrzucamy pokrytą sromotę, nie chodząc w chytrłości ani fałszując słowa Bożego, ale okazaniem prawdy zalecając się samych do wszelkiego sumnienia ludzi przed Bogiem. **3.** A jeśli też jest zakryta Ewangelia nasza, jest zakryta w tych, którzy giną, **4.** w których Bóg świata tego oślepił smysły niewiernych, aby im nie świeciło oświecenie Ewangelij chwały Chrystusowej, który jest obrazem Boga. **5.** Bo nie sami siebie opowiadamy, ale Jezusa Chrystusa, Pana naszego, a nas sługami waszymi przez Jezusa. **6.** Abowiem Bóg, który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych ku oświeceniu wiadomości jasności Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. **7.** A mamy ten skarb w naczyniach glinianych, aby wywyższenie było mocy Bożej, a nie z nas: **8.** We wszystkim utrapienie cierpiemy, ale nie jesteśmy ściśnieni, ubożjemy, ale nie bywamy zubożeni, **9.** przeszladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni, bywamy powaleni, ale nie giniemy, **10.** zawsze umartwienie Jezusa z sobą nosząc w ciele naszym, aby i żywot Jezusów w naszych cielech był okazany. **11.** Abowiem my, którzy żywiemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa, aby i żywot Jezusów był okazany w śmiertelnym ciele naszym. **12.** A tak w nas okazuje śmierć skutek swój, a żywot w was. **13.** Lecz mając tegoż Ducha wiary, jako jest napisano: Uwierzyłem, przetożem mówił, i my wierzymy, dla czego mówimy, **14.** wiedząc, iż który wzbudził Jezusa i nas wzbudzi z Jezusem, i postawi z wami. **15.** Abowiem wszystko dla was, aby łaska, obfitująca w dziękczynieniu przez wielu, obfitowała ku chwale Bożej. **16.** Dlatego nie ustawamy, ale chociaż ten, który zewnątrz jest nasz człowiek, psuje się, wszakże ten, który wewnątrz jest, odnawia się ode dnia do dnia. **17.** Abowiem to, które teraz jest, prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje, **18.** gdyż my nie upatrujemy tego, co widzieć, ale czego nie widzieć. Abowiem rzeczy, które widzimy, są doczesne, a których nie widzimy, są wieczne.

Rozdział 5

1. Bo wiemy, że jeśliby ziemski dom nasz tego mieszkania był zepsowany, iż budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma robiony, wiekuisty, w niebiesiech. **2.** Abowiem w tym wzdychamy, żądając być przyobleczeni mieszkaniem naszym, które jest z nieba: **3.** jeśliż jedno obleczonymi, a nie nagimi będziemy nalezieni. **4.** Bo i którzy jesteśmy w tym przybytku, wzdychamy obciążeni, przeto że nie żądamy być zwleczenia ale przyobleczeni: aby pożarte było, co śmiertelne jest, od żywota. **5.** A który nas na toż

sprawuje, Bóg, który nam dał zadatek Ducha. **6.** Śmiemy tedy zawsze, wiedząc, że pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana **7.** (abowiem przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie), **8.** a śmiemy i dobrą wolą mamy pielgrzymować raczej od ciała, a przytomnemi być Panu. **9.** I dlatego usiłujemy, chociaż odległymi, chociaż przytomnymi, jemu się podobać. **10.** Bo się wszyscy my musimy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił: lub dobre, lub złe. **11.** Wiedząc tedy strach Pański, ludzie namawiamy, lecz Bogu jawnymi jesteśmy. A spodziewam się, iż też w sumnieniach waszych jesteśmy jawnymi. **12.** Nie znowu sami siebie wam zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili z nas, żebyście mieli przeciwko tym, którzy się zalecają z wierzchu, a nie w sercu. **13.** Bo choć od siebie odchodzimy, Bogu: choć przy baczeniu jesteśmy, wam. **14.** Abowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, uważających to, iż jeśli jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy umarli: **15.** a za wszystkie umarł Chrystus, aby i którzy żywią, już nie sami sobie żyli, ale temu, który za nie umarł i zmartwychwstał. **16.** A tak my odtychmiast nikogo nie znamy wedle ciała. A jeśliśmy znali Chrystusa wedle ciała, ale już teraz nie znamy. **17.** Jeśli tedy które w Chrystusie nowe stworzenie, stare rzeczy pominęły, oto się wszystkie nowe stały. **18.** A wszystko z Boga, który nas z sobą pojednał przez Chrystusa i dał nam urząd jednania. **19.** Abowiem Bóg był w Chrystusie, świat z sobą jednając, nie przyczytając im grzechów ich, i włożył na nas słowo zjednania. **20.** Miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg przez nas napominał. Prosimy miasto Chrystusa: pojednajcie się z Bogiem. **21.** Tego, który nie znał grzechu, uczynił grzechem za nas, abyśmy my się zstali sprawiedliwością Bożą w nim.

Rozdział 6

1. A pomagając, napominamy, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli. **2.** (Abowiem mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia). **3.** Nie dając nikomu żadnego zgorszenia, aby nie było naganione posługowanie nasze, **4.** ale we wszystkim stawmy samych siebie jako sługi Boże: w cierpliwości wielkiej, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, **5.** w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech, **6.** w czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnej, **7.** w mowie prawdy, w mocy Bożej, przez broń sprawiedliwości po prawicy i po lewicy, **8.** przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę; jakoby zwodnicy - a prawdziwi, jako którzy nieznajomi - a znajomi, **9.** jako umierający - a oto żywiemy, jako karani - a nie umorzeni, **10.** jako smętni - lecz zawsze weseli, jako ubodzy - a wielu ubogacający, jako nic nie mający - a wszystko mający. **11.** Usta nasze, Koryntowie, otworzone ku wam, serce nasze jest rozszerzone. **12.** Nie jesteście ścieśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście w wnętrznościach waszych. **13.** A mając nagrodę (mówię jako synom), rozprzestrzeńcie się i wy. **14.** Nie ciągniecie jarzma z niewiernymi. Abowiem co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Abo co za towarzystwo światłości z ciemnościami?

15. Abo co za zgoda Chrystusowi z Belialem? Abo co za część wiernemu z niewiernym? **16.** A co za zgoda kościołowi Bożemu z bałwanami? Abowiem wy jesteście kościołem Boga żywego, jako mówi Bóg: Iż będę mieszkał i przechadzał się w nich i będę Bogiem ich, a oni będą mi ludem. **17.** Przeto wynidźcie z pośrodku ich i oddzielcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a ja was przyjmę. **18.** I będę wam za ojca, a wy będziecie mi za syny i córki, mówi Pan wszechmogący.

Rozdział 7

1. Mając tedy, namilejszy, te obietnice, oczyszciamyż się od wszelakiej zmazy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożej. **2.** Przyjmicie nas. Żadnegośmy nie ukrzywdzili, żadnegośmy nie skazili, żadnegośmy nie oszukali. **3.** Nie ku potępieniu waszemu mówię, bośmy przedtym powiedzieli, iż w sercach naszych jesteście, żebyśmy spółumarli i spółżyli. **4.** Mam wielką ufność u was, mam wielką pochwałę z was: pełnem pociechy, nader obfituję weselem w każdym utrapieniu naszym. **5.** Abowiem i gdyśmy przyszli do Macedonij, ciało nasze żadnego odpoczynienia nie miało, aleśmy ucierpieli wszelkie utrapienie: zewnątrz walki, a wewnątrz strachy. **6.** Ale który cieszy uniżone, pocieszył nas Bóg przysziem Tytusowym. **7.** A nie tylko przysziem jego, ale też pociechą, którą ucieszony jest z was, oznajmując nam chęć waszą, płacz wasz, wasze za mnie zastawiania, tak żem się więcej weselił. **8.** Iż chciaam was zasmucił w liście, nie żał mi; a chociabym też żałował widząc, iż on list (chociaż na godzinę) zasmucił was, **9.** teraz raduję się. Nie iżeście się zasmucili, ale iżeście się zasmucili ku pokucie. Abowiem byliście zasmuceni wedle Boga, żebyście w niwczym nie szkodowali z nas. **10.** Bo smutek, który jest wedle Boga, pokutę ku zbawieniu nieodmienną sprawuje, lecz smutek świecki śmierć sprawuje. **11.** Abowiem o to samo, żeście wedle Boga byli zasmuceni, jako wielką pilność w was sprawuje! Owszem, obronę; owszem, zagniewanie; owszem, bojaźń; owszem, pragnienie; owszem, żarliwość; owszem, pomstę: we wszystkim zstawiliście się, abyście byli niepokalanymi w sprawie. **12.** A tak chociażem do was pisał, nie dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla tego, który cierpiał, ale żeby się pokazało pilne staranie nasze, które mamy o was przed Bogiem: **13.** dlategośmy się ucieszyli. A w naszym pocieszeniu tym więcejśmy się radowali z wesela Tytusowego, iż ochłodzon jest duch jego od was wszystkich. **14.** I jeślim u niego z was się w czym przechwalał, nie zawstydziłem się, ale jakośmy wam wszystko w prawdzie mówili, tak też przechwalanie nasze, które było przed Tytusem, prawdą się zstało, **15.** a wnętrzości jego obficie są ku wam, gdy wspomina na posłuszeństwo wszystkich was, jakoście go z bojaźnią i ze drżeniem przyjęli. **16.** Raduję się, iż wam we wszystkim dufam.

Rozdział 8

1. A oznajmujemy wam, bracia, łaskę Bożą, która jest dana w kościelech Macedońskich, **2.** iż w wielkim doświadczeniu utrapienia obfitość wesela ich była i ubóstwo ich obfitowało w bogactwo prostoty ich. **3.** Iż wedle możności, daję im świadectwo, i nad możność, dobrowolnymi byli, **4.** z wielkim napominaniem prosząc nas o łaskę i społeczność posługowania, które dzieje się przeciw świętym. **5.** A nie

jakośmy się spodzielali, ale sami siebie oddali, naprzód Panu, potem nam przez wolą Bożą, **6.** tak iżeśmy prosili Tytusa, aby jako począł, tak i dokonał u was też łaski tej. **7.** Ale jako we wszystkim obfitujecie w wierze i w mowie, i w umiejętności, i wszelakiej pilności, nadto i w miłości waszej przeciwko nam, abyście i w tej łasce obfitowali. **8.** Nie mówię jako rozkazując, ale przez staranie innych i waszej miłości przyrodzenia dobrego doświadczając. **9.** Abowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was został się ubogim, będąc bogatym, abyście ubóstwem jego wy bogatymi byli. **10.** A w tym radę dawam, abowiem to wam jest pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chcecieście poczęli od roku przeszłego, **11.** a teraz i uczynkiem wykonajcie, aby jako jest ochotna chęć woli, tak była i wykonania z tego, co macie. **12.** Abowiem jeśli jest ochotna wola, wedle tego, co ma, jest przyjemna, nie wedle tego, czego nie ma. **13.** Bo nie iżeby inszym miało być ulżenie, a wam uciśnienie, ale wedle porównania. **14.** Natenczas wasza obfitość niech doloży ich niedostatku, aby też ich obfitość była dołożeniem waszego niedostatku, aby było porównanie, jako jest napisano: **15.** Który wiele, nie miał nazbyt, a kto mało, nie miał mniej. **16.** A dzięki Bogu, który dał toż staranie o was do serca Tytusowego, **17.** iż napominanie przyjął, ale pilniejszym będąc, z swej chęci udał się do was. **18.** Posłaliśmy też z nim brata, którego chwała jest w Ewangelii po wszystkich kościołach. **19.** A nie tylko, ale też postanowion jest od kościołów za towarzysza pielgrzymowania naszego, ku tej łasce, która bywa szafowana, od nas ku chwale Pańskiej i chętlivej wolej naszej, **20.** strzegąc się tego, aby nas kto nie nagał w tej obfitości, która się przez nas sprawuje. **21.** Abowiem przemyślawamy dobra nie tylko przed Bogiem, ale też przed ludźmi. **22.** A posłaliśmy z nimi i brata naszego, któregośmy wielokroć w wielu rzeczach doświadczyli, że jest pilny, a teraz daleko pilniejszy, dla wielkiej ufności przeciwko wam: **23.** chociaż dla Tytusa, który jest moim towarzyszem i pomocnikiem u was, chociaż bracia naszy, Apostołowie kościołów, chwała Chrystusowa. **24.** Okazanie tedy, które jest miłości waszej i przechwalania naszego z was, okażcie przeciw nim przed oblicznością kościołów.

Rozdział 9

1. Bo o posłudze, która się dzieje przeciw świętym, niepotrzebna mi jest pisać do was. **2.** Znam bowiem ochotne serce wasze, którym się przechwalam z was u Macedończyków. Iż i Achaja gotowa jest od roku przeszłego, a ochota wasza wiele ich pobudziła. **3.** I posłałem bracią, iżby w czym się pochwalamy z was, nie było wyniszczono z tej miary, abyście (jakom powiedział) gotowymi byli: **4.** aby, gdyby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was nie gotowe, nie zawstydziliśmy się my, iż nie rzekę: wy, w tej rzeczy. **5.** Za potrzebną tedy rozumiał prosić braciej, aby do was wprzód poszli i pierwiej zgotowali przedtym obiecane błogosławieństwo, aby to było gotowe tak jako błogosławieństwo, a nie jako łakomstwo. **6.** A to powiadam: Kto skąpie sieje, skąpie też żąć będzie, a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie. **7.** Każdy jako postanowił w sercu swoim, nie z zamarszczenia albo z przymuszenia: abowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje. **8.** A Bóg mocen jest uczynić, aby obfitowała

w was wszytka łaska, abyście we wszystkim zawsze mając wszytek dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu, **9.** jako napisano jest: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku. **10.** A który dodaje nasienia siejącemu, doda też chleba ku jedzeniu i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy przymnożenie urodzajów sprawiedliwości waszej. **11.** Abyście, na wszystkim ubogaceni, obfitowali ku wszelkiej prostości, która przez nas sprawuje dzięki Bogu. **12.** Abowiem usługowanie urzędu tego nie tylko wypełnia to, czego nie dostawa świętym, ale też obfituje przez wiele dziękowania w Panu, **13.** gdy przez doświadczenie tej posługi, Boga chwałą za posłuszeństwo wyznania waszego ku Ewanieliej Chrystusowej i za szczerość w udzielaniu przeciwko nim i przeciw wszystkim, **14.** i w ich prośbie za was, pragnących was dla łaski Bożej, obfitującej w was. **15.** Bogu chwała za niewysłowny dar jego.

Rozdział 10

1. A ja sam, Paweł, proszę was przez cichość i łaskawość Chrystusową, który acz obecnie jestem podły między wami, ale w niebytności jestem śmiały przeciwko wam. **2.** A proszę was, niechbych będąc obecnie, nie był śmiały tą dufnością, którą rozumieją o mnie, żem śmiały na niektóre, którzy o nas rozumieją, żebyśmy według ciała chodzili. **3.** Abowiem chodząc w ciele, nie według ciała walczymy. **4.** Bo broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych, rady burząc **5.** i wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu i w niewolą podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe, **6.** i pogotowiu mając mścić się wszelakiego nieposłuszeństwa, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze. **7.** Na to, co w oczach jest, patrzcie. Jeśli kto sobie dufa, iż jest Chrystusów, niech zasię to sam u siebie uważa, iż jako on jest Chrystusów, tak i my. **8.** Abowiem, jeślibych się co więcej chełpił z władzy naszej, którą nam dał Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie was, nie zawstydzę się. **9.** A iżbym się nie zdał, jakobych was straszył przez listy **10.** (abowiem, mówią, listyć ważne są i potężne, ale obecność ciała słaba i mowa wzgardzona), **11.** to niechaj myśli, który takowy jest, iż jacy jesteśmy mową przez listy w niebytności, tacy i obecni w uczynku. **12.** Abowiem nie śmiemy samych siebie w poczet kłaść abo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają, ale sami sobą nas samych mierzymy i porównujemy się sami z sobą. **13.** A my nie będziemy się chlubić zbyt, ale według prawidła miary, którą nam Bóg wymierzył miarę, abyśmy aż do was dosięgli. **14.** Abowiem nie rozciągamy się, jakobyśmy dosięgnąć do was nie mieli. Bośmy aż do was przyszli w Ewanieliej Chrystusowej **15.** nie chlubiąc się bez miary w cudzych pracach, lecz mając nadzieję, gdy się rozmnoży wiara wasza, wielkimi się zostaniemy między wami wedle prawidła naszego ku obfitowaniu, **16.** ku przepowiadaniu Ewanieliej też i w onych stronach, które są za wami: nie chlubiąc się z tego, co już gotowo jest, w cudzym prawidle. **17.** Lecz kto się przechwala, niech się w Panu przechwala. **18.** Abowiem nie który sam siebie zaleca, ten jest doświadczony, ale którego Bóg zaleca.

Rozdział 11

1. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwu memu, ale i znaszajcie mię, **2.** abowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poszłubił czystą panną stawić jednemu mężowi, Chrystusowi. **3.** Lecz się boję, by jako wąż oszukał Ewę chytrą swą, nie były także skażone smysły wasze i nie odpadły od prostoty, która jest w Chrystusie. **4.** Bo jeśli ten, który przychodzi, inszego Chrystusa opowieda, któregośmy nie opowiedali, abo bierzecie ducha innego któregoście nie wzięli, abo inszą Ewanielią, któreście nie przyjęli, słusznie byście cierpieli. **5.** Bo mniemam, że ja nic mniej nie czyniłem niżli wielcy Apostołowie. **6.** Bo chciałem nie biegły w mowie, ale nie w umiejętności. Lecz we wszystkim okazaliśmy się wam. **7.** Abo izalim grzechu się dopuścił, samego siebie uniżając, abyście wy byli wywyższeni? iżem wam darmo Ewanielią Bożą przepowiadał? **8.** Inszem kościoły złupiłem, biorąc opatrzenie na usługowanie wasze! **9.** A będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie byłem ciężki nikomu, abowiem czego mi niedostawało, dołożyli bracia, którzy przyszli z Macedoniję i we wszystkim zachowałem się wam bez obciążenia, i zachowam. **10.** Jest prawda Chrystusowa we mnie, iż to przechwalanie nie będzie zwątlone przeciwko mnie, w krainach Achajej. **11.** Cemu? Iż was nie miłuję? Bóg wie. **12.** A co czynię, czynić będę, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny żądają; aby w czym się chlubią, byli nalezieni jako i my. **13.** Abowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, przemieniający się w Apostoły Chrystusowe. **14.** A nie dziw: abowiem sam szatan przemienia się w anioła światłości. **15.** Nie wielka tedy jest, jeśli słudzy jego przemieniają się jakoby słudzy sprawiedliwości: których koniec będzie podług uczynków ich. **16.** Powtóre powiadam (by mię kto nie mniemał być bezrozumnym, a inaczej jako bezrozumnego przyjmiecie mię, abym się ja też maluczko co przechwalał), **17.** co mówię, nie mówię wedle Boga, ale jako w głupstwie, w tym przechwalaniu. **18.** Gdyż wiele się ich przechwala wedle ciała i ja się przechwalać będę. **19.** Abowiem radzi znosicie bezrozumne, będąc sami rozumnymi. **20.** Bo znosicie, jeśli was kto w niewolę podbija, jeśli kto pożyra, jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli was kto w gębę bije. **21.** Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabymi byli w tej mierze. W czym kto śmie (w głupstwie mówię), śmiem i ja. **22.** Hebrejczycy są? I ja. Izraelczycy są? I ja. Nasieniem Abrahamowym są? I ja. **23.** Słudzy Chrystusowi są? (Jako mniej mądry mówię): więcej ja. W pracach rozlicznych, w ciemnicach obficie, w razach nad miarę, w śmierciach częstokroć. **24.** Od Żydów wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej, **25.** trzykroć byłem bit różgami, razem był ukamionowany, trzykrociem się z okrętem rozbiłem, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej; **26.** w drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią: **27.** w pracy i w kłopotach, w niespaniu częstym, w głodzie i w pragnieniu, w pościach częstych, w zimnie i nagości - **28.** oprócz tych rzeczy, które zewnątrz są: naleganie na mię co dzień, staranie o wszystkie kościoły. **29.** Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się zgarsza, a ja nie bywam upalony? **30.** Jeśli się potrzeba przechwalać: z tego, co krewkości mojej

jest, przechwalać się będę. **31.** Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie, iż nie kłamam. **32.** W Damaszku, narodu starosta króla Arey strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię poimał, **33.** i byłem przez okno w koszu z muru spuszczone, i takem uszedł z rąk jego.

Rozdział 12

1. Jeśli się chwalić potrzeba (nie pożyteczność wprawdzie), przydę do widzenia i objawienia Pańskiego. **2.** Znam człowieka w Chrystusie przed czternaściami lat (jeśli w ciele, nie wiem, jeśli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie), iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba. **3.** A znam takowego człowieka (jeśli w ciele, jeśli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie), **4.** iż był zachwycon do Raju i słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić. **5.** Z takich rzeczy się będę przechwalał, a z siebie nie będę się nic przechwalał, jeno z krewkości moich. **6.** Abowiem choćbym się chciał przechwalać, nie będę głupim, bo prawdę powiem; lecz folguję, aby kto o mnie nie rozumiał więcej nad to, co widzi we mnie abo co słyszy ode mnie. **7.** Ażeby mię wielkość objawienia nie wynosiła, dan mi jest bodziec ciała mego, Anjoł szatanów, aby mię policzkował. **8.** Dlatego trzykrociem Pana prosił, aby ode mnie odstąpił. **9.** I rzekł mi: Dosyć ty masz na łasce mojej, abowiem moc w słabości doskonalszą się zstawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. **10.** Dlatego się podobam sobie w krewkościach, w potwarzach, w potrzebach, w przeszladowaniach, w uciskach dla Chrystusa. Abowiem gdy nie mogę, tedym jest potężny. **11.** Zstałem się głupim: wyście mię przymusili. Bom ja od was miał być zalecon, abowiem w ni w czymem nie był podlejszy niżli oni, którzy są barzo wieldzy Apostołowie, chociażem nic nie jest. **12.** Jednak znaki Apostolstwa mego wykonane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znakach i w cudach, i w mocach. **13.** Bo cóż jest, w czym byście mniej mieli nad insze kościoły, jedno iżem ja sam was nie obciążał? Darujcie mię tą krzywdą. **14.** Oto trzeci ten raz jestem gotów przyść do was, a nie będę wam ciężki. Abowiem nie szukam, co waszego jest, ale was. Bo nie synowie mają rodzicom skarbić, ale rodzicy synom. **15.** A ja barzo rad nałożę i nadzwyczaj się wydam sam za dusze wasze, aczkolwiek więcej was miłując, mniej jestem miłowan. **16.** Ale niech tak będzie: jam was nie obciążył, ale będąc chytrym, chytrością was podszedł. **17.** Izali przez którego z tych, którem do was posłał, oszukałem was? **18.** Prosiłem Tytusa i posłałem z nim brata. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie tymże duchem postępowali? Izali nie tymiż stopami? **19.** Dawno mniemacie, iż się wam wymierzamy? Przed Bogiem w Chrystusie mówimy, a wszystko, namilejszy, dla waszego zbudowania. **20.** Abowiem się boję, bych snadź przyszedłszy, nie jakimi chcę, znalazł was, a ja był nalezion od was, jakiego nie chcecie: aby snadź spory, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, nadymania, rozterki nie były między wami, **21.** by mię zasię Bóg, gdy przyjdę, nie poniżył u was i żebych nie żałował wielu z tych, którzy przedtym grzeszyli, a nie czynili pokuty za nieczystość i porubstwo, i niewstyd, którego się dopuścili.

Rozdział 13

1. Oto ten trzeci raz idę do was: W uściech dwu abo trzech świadków stanie wszelkie słowo. 2. Powiedziałem przedtym i opowiadam, jako obecnym będąc i teraz odległym, tym, którzy przedtym grzeszyli i wszystkim inszym: że jeśli zasię przydę, nie przepuszczę. 3. Czyli doświadczenia szukacie tego, który we mnie mówi, Chrystus? Który w was nie jest słaby, ale w was jest mocny? 4. Bo acz jest ukrzyżowan ze mdłości, ale żywie z mocy Bożej. Abowiem i my mdłymi jesteśmy w nim, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej w was. 5. Doświadczajcie samych siebie, jeśli jesteście w wierze: samych siebie doznawajcie. Abo nie znacie samych siebie, że w was jest Chrystus Jezus? Chyba jeśli snadź jesteście odrzuceni. 6. Lecz się spodziewam, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi. 7. A prosimy Boga, abyście nic złego nie czynili: nie iżebyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy, co jest dobrego, czynili, a my byśmy byli jako odrzuconymi. 8. Bo nie możemy nic naprzeciwko prawdzie, ale za prawdą. 9. Abowiem się radujemy, że my jesteśmy niemocnymi, a wy jesteście mocnymi. O to i prosimy, o waszą doskonałość. 10. Dlatego to w niebytności piszę, abych przytomnym będąc, surowiej nie postępował według władzej, którą mi Pan dał na zbudowanie, a nie na zepsowanie. 11. Na ostatek, bracia, weselcie się, bądźcie doskonali, napominajcie się, toż rozumiejcie, pokój miejcie, a Bóg pokoju i miłości będzie z wami. 12. Pozdrówcie się społecznie w świętym pocałowaniu. Pozdrawiają was święci wszyscy. 13. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen. 14. - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.